

*Sygn. akt IV Ka 362/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 października 2013 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Tadeusz Węglarek (spr.)*

*Sędziowie SO Ireneusz Grodek*

*SO Tomasz Ignaczak*

Protokolant Agnieszka Olczyk

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim V. W.*

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 roku

sprawy **M. I.**

oskarżonego z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 27 marca 2013 roku sygn. akt II K 221/11

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 1 kpk, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

**- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyła rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku;**

**- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

- zasądza od oskarżonego M. I. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) tytułem złotych opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 374,98 (trzysta siedemdziesiąt cztery 98/100) złotych.

Sygn. akt IV Ka 362/13

## UZASADNIENIE

M. I. został oskarżony o to, że:

w dniu 17 kwietnia 2010 roku w Ł. będąc odpowiedzialny jako właściciel firmy (...) za bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie inwestycji przy ulicy (...) nie dopełnił wynikających stąd obowiązków poprzez dopuszczenie do użytkowania niezgodnie z instrukcją producenta rusztowania metalowego typu "omega I" i potwierdzenie prawidłowości jego konstrukcji w dzienniku eksploatacji rusztowań w dniu 16 kwietnia 2010 roku wyrażającego się w braku balustrad ochronnych przy pomostach roboczych pierwszego poziomu od strony ściany oraz braku pomostu roboczego na poziomie O w pionie komunikacyjnym, co skutkowało pionowym i ruchomym ustawieniem drabinku komunikacyjnej

i upadkiem z rusztowania pracowników firmy PHU (...) J. G. skutkującego złamaniem u niego wyrostków kolczastych kręgosłupa Th 12 do L5 złamania kości krzyżowej, rozejściem się spojenia łonowego oraz stawu krzyżowo – biodrowego lewego, które doprowadziły do wstrząsu krwotocznego i urazowego w przebiegu doznanych przez niego obrażeń tułowia i stanowiły bezpośrednią przyczynę zgonu J. G.,

tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku w sprawie II K 221/11 uznał

1. w ramach zarzucanego czynu uznał M. I. za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2010 roku w Ł. na terenie inwestycji budowlanej przy ulicy (...), pełniąc funkcję kierownika robót elewacyjnych i w związku z tym odpowiadając za zorganizowanie i kierowanie tymi robotami w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy (stosownie do treści art. 22 pkt 3 ustawy z dnia 07.07.1994 roku prawo budowlane Dz U z 2010 roku nr 243, poz. 1623 z późn. zmianami w związku z art. 24 ust. 2 ustawy prawo budowlane i w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 06.02.2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych Dz. U. z 2003 roku nr. 47 poz. 401 oraz w związku z § 108 ust. 1 i 4 powołanego rozporządzenia i § 115 ust. 4 tegoż rozporządzenia), nie dopełnił obowiązków przez to, że dopuścił do użytkowania nieprawidłowo zamontowanego i użytkowanego rusztowania (...), które to nieprawidłowości polegały na tym, że rusztowanie nie posiadało wymaganych zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości w postaci balustrad ochronnych od strony elewacji przy pomostach roboczych i w kolumnie z pionem komunikacyjnym, a także posiadało nieprawidłowo – to jest niezgodnie z instrukcją producenta – zamontowaną drabinkę komunikacyjną z poziomu „0”, wskutek czego naraził podległego mu funkcjonalnie – jako kierownika robót elewacyjnych – pracownika firmy podwykonawczej PHU (...) należącej do M. J. (1) G., wykonującego tego dnia prace elewacyjne, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkich uszkodzeń ciała, wskutek których to nieprawidłowości J. G. spadł z rusztowania na betonowe podłoże i doznał obrażeń ciała w postaci: złamaniem u niego wyrostków kolczastych kręgosłupa Th 12 do L5 złamania kości krzyżowej, rozejściem się spojenia łonowego oraz stawu krzyżowo – biodrowego lewego, które doprowadziły do wstrząsu krwotocznego i urazowego w przebiegu doznanych przez niego obrażeń tułowia i stanowiły bezpośrednią przyczynę zgonu J. G., który nastąpił w dniu 18 kwietnia 2010 roku to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 220 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył skarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat,

3. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego M. I. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. G. (1) tytułem nawiazki kwotę 15.000 złotych,

4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.756,92 złotych tytułem zwrotu wydatków, a tytułem opłaty 180 złotych.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego mianowicie art. 4,5§2,7, 196§3, 201. 410,424 §1 pkt 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w wyniku bezpodstawnego przyjęcia, iż wyjaśnienia złożone przez oskarżonego M. I. na okoliczność kompletności rusztowania, znajdującego się na budynku przy ulicy (...) w Ł., na dzień dokonania przeglądu okresowego, tj. w dniu 16 kwietnia 2010 roku nie są wiarygodne, podczas gdy na placu budowy, równolegle pracowało kilka ekip budowlanych, które zajmowały się prowadzeniem prac wykończeniowych przy balkonach budynku, co rodziło potrzebę usuwania bocznych barierek zabezpieczających przestrzeń pomiędzy rusztowaniem od strony wewnętrznej a elewacją budynku, a ponadto przez bepodstawne przyjęcie, iż brak pomostu roboczego na poziomie „0” w pionie komunikacyjnym

skutkujący ustawieniem drabinki komunikacyjnej w położeniu pionowym, stwarzał bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, znajdujących się na rusztowaniu, w tym pokrzywdzonego J. G., podczas gdy w opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K. stwierdzono, iż ta wada rusztowania (w zakresie braku pochylenia drabinki komunikacyjnej) nie jest elementem decydującym i istotnym na gruncie przedmiotowej sprawy, albowiem takie posadowienie drabinki jest dopuszczalne, co zostało także poparte dodatkowym dowodem załączonym do akt sprawy w postaci schematu konstrukcyjnego rusztowania, w którym zastosowano drabinki komunikacyjne posadowione w pionie, a ponadto w świetle przedstawionych powyższych okoliczności, poprzez przyjęcie bezpodstawnego założenia, iż pokrzywdzony spadł z rusztowania, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednoznacznej odpowiedzi, w jaki sposób doszło do upadku pokrzywdzonego z rusztowania, czy bezpośrednio przez tym upadkiem J. G. kontynuował pracę na jednym z poziomów rusztowania, czy też schodził po jej zakończeniu – a w tym przypadku nie można określić precyzyjnie, w jaki sposób pokrzywdzony pokonywał poszczególne poziomy rusztowania, nie można także zweryfikować poprawności jego zachowania, to znaczy czy przemieszczał się w wyznaczonym w tym celu pionie komunikacyjnym, czy też schodził w inny sposób niedopuszczalny prawem, sprzeczny z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, co jednoznacznie wskazuje – poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa nieumyślnego spowodowania śmierci – na rozstrzygnięcie kwestii spornych istniejących na gruncie przedmiotowej sprawy na niekorzyść oskarżonego zwłaszcza, iż spełnił on obowiązek ustawowy dokonania przeglądu rusztowania dzień przed zaistnieniem wypadku z udziałem pokrzywdzonego, a brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności i prawdziwości wpisów zamieszczonych w dzienniku eksploatacji rusztowań, a ponadto poprzez pominięcie w piśmnym uzasadnieniu wyroku kwestii związanych z odniesieniem się wprost, czy rzeczywiście stwierdzone braki w rusztowaniu na dzień wypadku faktycznie przyczyniły się do zaistnienia wypadku śmiertelnego pokrzywdzonego J. G., a ponadto poprzez pominięcie faktu, iż niekwestionowany brak barierek bocznych w obszarze wystających z płaszczyzny elewacji balkonów budynku, zabezpieczał pracujących robotników budowlanych przed upadkiem z rusztowania zwłaszcza, iż każdy z nich miał zalecone stosowanie środków indywidualnych w postaci szelek z linką asekuracyjną, a ponadto poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż za stan rusztowania na dzień wystąpienia wypadku odpowiada oskarżony M. I. a nie osoba odpowiedzialna za sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad pracownikami, wykonującymi czynności na wysokości, tj. ich bezpośredni przełożony M. J. (2), którego to brak nadzoru - w ocenie obrońcy - w sposób bezpośredni przyczynił się do feralnego zdarzenia, a ponadto poprzez uznanie, iż opinie sporządzone przez biegłego z zakresu (...), zostały wydane w warunkach zachowania bezstronności - zwłaszcza, iż w świetle informacji obrońcy - biegły ten, jest zatrudniony w Państwowej Inspekcji Pracy w Ł., która prowadziła czynności powypadkowe w powyższej sprawie w ramach przysługujących jej kompetencji, tym samym w przedmiotowej sprawie zachodziły warunki do wyłączenia biegłego, a ponadto poprzez nie usunięcie sprzeczności istniejących we wnioskach końcowych opinii biegłego z zakresu (...) i opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K. wynikających z faktu, iż przywołani specjaliści mieli różne zaopatrzenie, co do zgodności z prawem umocowania drabinki pionu komunikacyjnego umieszczonej pomiędzy poziomem „1„ a poziomem „0„ rusztowania, a ponadto poprzez przyjęcie, iż zebrany w sprawie materiał (dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż pokrzywdzony J. G. spadł z rusztowania miejscu wystąpienia stwierdzonych nieprawidłowości, podczas gdy Sąd I - instancji e ustalił sposobu przemieszczania się pokrzywdzonego po rusztowaniu, :pośrednio przed zaistniałym wypadkiem, co nie wyklucza sytuacji, iż J. G. jadł z rusztowania w wyniku całkowitego zignorowania zasad bezpieczeństwa przy racach na wysokości, co mogło skutkować - zgodnie z sugestiami biegłego z zakresu budownictwa J. K. - niedopuszczalnym schodzeniem pokrzywdzonego z rusztowania od płaszczyzny wewnętrznej, ewentualnie zeskakiwaniem J. G. na powierzchnię wyniesionych żelbetowych podestów, podnosząc na korzyść oskarżonego fakt, iż Sąd I - instancji nie rozstrzygnął w sposób jednoznaczny faktu, czy w momencie upadku pokrzywdzony rzeczywiście schodził z rusztowania, czy też kontynuował pracę na jednym z poziomów roboczych, na co mogą wskazywać rozsypane narzędzia, leżące obok jego osoby, co powinno być podstawą do zdjęcia z przyjętej kwalifikacji prawnej art. 155 k.k., z uwagi na brak możliwości wykazania bezpośredniego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy stwierdzonymi nieprawidłowościami a śmiercią pokrzywdzonego ;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku , mający wpływ na jego treść ( art.438 pkt. 3 k.p.k. ) poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż rusztowanie na budynku przy ul. (...) w Ł. było niekompletne od momentu rozpoczęcia prac przez pracowników firmy (...) „ do dnia zaistnienia wypadku z udziałem pokrzywdzonego J. G..

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sadu I - instancji i przekazanie sprawy temu Sadowi do ponownego rozpoznania.

W przypadku nie uwzględnienia powyższych wniosków, z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego , wnosi o zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez usunięcie z podstawy skazania art. 155 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie podlega uwzględnieniu.

Zarzuty apelacji skarżący opiera w pierwszym rzędzie na tezie o dowolności ocen dowodowych, skutkiem czego miało dojść do nieprawdziwych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej należy stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach jest trafny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawdom logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do lakonicznego i cynicznego kwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić wbrew wywodom skarżącego, że apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonego. Opiera się ona na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonywujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.). Zatem lansowane w apelacji zarzuty obraży podstawowych zasad postępowania, takich jak obiektywizm, domniemanie niewinności, in dubio pro reo i swobodna ocena dowodów, to właściwie czysta polemika z ustaleniami faktycznymi sądu i dokonaną przez niego oceną dowodów.

Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym.

Przypominając, że nikt inny tylko sąd I instancji władny jest wskazać dowody, które przekonują do określonego poglądu w kwestii winy - bowiem to przed nim, z zachowaniem zasady bezpośredniości, przeprowadzane są dowody

kształtujące odpowiednie wrażenia - trzeba jednocześnie odnotować, że wszystkie dowody zebrane w sprawie (i to bez względu na jakim etapie zostały przeprowadzone i jaką miały wymowę), zostały poddane jednolitemu procesowi oceny (uczyniono to z pomocą tych samych kryteriów), i dopiero takie posłużyły za podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Selekcja ta nie była aprioryczna, a jest obiektywna, opiera się na konkretach, a nie na tezach tworzonych dla potrzeb określonych wersji. Z rozważań sądu nie wynika, iżby z góry hołdował jednemu tylko wariantowi możliwego przebiegu wydarzeń - przez to ocena dowodów nie traci cech obiektywizmu.

Nie sposób też czynić sądowi I instancji zarzutu, iż nie ustalił precyzyjnie w jakiej pozycji - bezpośrednio poprzedzającej upadek - znajdował się pokrzywdzony. Nie ulega natomiast wątpliwościom, że nie upadał w sposób kontrolowany i na stopy - konstatacja ta wynika w szczególności z dowodu z oględzin wewnętrznych zwłok, opinii biegłych lekarzy (...) w Ł., zeznań kolegów z pracy J. G., którzy nie byli jednak bezpośrednimi obserwatorami upadku J. G. z rusztowania a innych precyzyjnych dowodów, które byłyby pomocne w tym dokładnym ustaleniu pozycji J. G. przed wypadkiem - po prostu - brak.

Poza sporem natomiast jest fakt, że do upadku doszło z rusztowania, zamontowanego w sposób wadliwy, za co odpowiedzialność ponosił oskarżony M. I. jako kierownik robót elewacyjnych, a prace na rusztowaniu wykonywane były bez nadzoru. Za bezpieczeństwo pracowników podczas wykonywania robót elewacyjnych odpowiedzialność ponosił także oskarżony, jako kierownik robót elewacyjnych. Ustalenia sądu meriti w tym zakresie są jak najbardziej prawidłowe i znajdują pełne oparcie w opiniach biegłych z zakresu bhp i budownictwa.

W świetle wskazanych powyżej opinii biegłych z zakresu bhp i budownictwa, protokołu sekcji zwłok, opinii zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. oraz osobowych źródeł dowodowych, w szczególności pracowników i innych osób znajdujących się w dniu wypadku na budowie, sąd meriti był w pełni uprawniony do przyjęcia, że oskarżony jako kierownik robót budowlanych i z tego tytułu będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy na budowie realizowanej przy ulicy (...) w Ł., nie dopełnił wynikających stąd obowiązków, opisanych w sposób szczegółowy w zaskarżonym wyroku sądu I instancji w następstwie czego pracownik J. G. spadł z rusztowania, w wyniku upadku doznając obrażeń ciała, które doprowadziły u niego do wstrząsu krwotocznego i urazowego, a w konsekwencji skutkowały jego zgonem. Powyższe pozwoliło na przypisanie oskarżonemu sprawstwa za czyn z art. 220 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 111 § 2 kk.

Odnosząc się zaś do sugestii o stronniczości biegłego wynikającej z samego faktu zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy, to są to tylko nieuprawnione domysły (uzasadnienie apelacji, karta 922). Fakt, że w ramach wykonywanych czynności zawodowych dochodzi do kontaktów służbowych i zawodowych pomiędzy osobami o których mowa, nie oznacza, iż można w sposób racjonalny twierdzić, że mogą istnieć podejrzenia co do nieobiektywnego opiniowania.

Na marginesie podnieść należy, iż fakt pracy biegłego W. K. w Państwowej Inspekcji Pracy znany był stronom już na etapie postępowania przygotowawczego jak i postępowania przed sądem I instancji i wówczas ta okoliczność nie osłabiała zaufania do bezstronności tego biegłego. Dopiero w apelacji obrońca podniósł, iż w jego ocenie opinia sporządzona przez tego biegłego wydana została bez zachowania warunku bezstronności albowiem biegły jest zatrudniony w Państwowej Inspekcji Pracy, który to organ także prowadził czynności powypadkowe w tej sprawie w ramach przysługujących kompetencji. W ocenie sądu odwoławczego z samego faktu zatrudnienia biegłego w Państwowej Inspekcji Pracy nie można wysnuć wniosku, że jest to powód osłabiający zaufanie do jego wiedzy lub bezstronności uzasadniający konieczność powoływania innego biegłego. Biegły oświadczył przed sądem odwoławczym, że z racji zatrudnienia w PUP nie wykonywał żadnych czynności w sprawie na temat wypadku będącego przedmiotem rozpoznania, w tej sprawie nie prowadził też żadnych rozmów z innymi pracownikami. Wskazał nadto, iż z racji charakteru posiadanej wiedzy specjalistycznej nader często wykonuje obowiązki biegłego sporządzając opinie specjalistyczne w sprawach, w których czynności z racji posiadanych kompetencji wykonywane są także przez (...) Państwowej Inspekcji Pracy, a więc organu, w którym jest zatrudniony.

Tak więc odnosząc się do zarzutu zawartego w apelacji obrońcy stwierdzić należy, iż nie przedstawił obrońca argumentów tego rodzaju, które wskazywałyby na to, że w sprawie rzeczywiście występują powody osłabiające zaufanie

do wiedzy lub bezstronności biegłego lub też występowały okoliczności, o których mowa w art. 196 § 1 kpk, a przez to opinia wydana przez biegłego W. K. nie mogła stanowić dowodu w sprawie.

Zauważyć nadto należy, że w niniejszej sprawie opinie wydawał także inny biegły i ta opinia jest zbieżna z opinią W. K.. Wskazywane przez obrońcę sprzeczności w opiniach W. K. i J. K. mają charakter pozorny. Jak wynika z ustnych opinii uzupełniających złożonych przez biegłych przed sądem odwoławczym ich wnioski w zakresie uchybień przy montażu rusztowania, za które to uchybienia odpowiedzialny był oskarżony jako kierownik robót oraz okoliczności braku nadzoru są zbieżne. Biegły J. K. potwierdził, że faktycznie montaż drabinki w pionie komunikacyjnym nie był zgodny z instrukcją producenta, co stanowi naruszenie § 108 rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych. Podnosząc w opinii, że ten fakt nie miał znaczenia w realiach tej sprawy jest wynikiem przyjęcia przez biegłego w opinii pisemnej, że upadek pracownika J. G. nastąpił z poziomu pierwszego pomostu. W sytuacji gdyby przyjąć, że pracownik korzystał z drabinki w pionie komunikacyjnym to należy uznać, że sposób montażu drabinki był nieprawidłowy i ten nieprawidłowy sposób montażu pozostał w związku przyczynowym z upadkiem pracownika, który korzystał z nieprawidłowo zamontowanej drabinki.

Z urzędu sąd odwoławczy uchylił wadliwe rozstrzygnięcie sądu I instancji o zasądzeniu z obrazą art. 46 § 2 kk nawiązki na rzecz A. G. (1). Przypomnieć należy, iż nie była ona bezpośrednio pokrzywdzoną wypadkiem, o którym mowa w punkcie 1. zaskarżonego wyroku. Jako osoba najbliższa (żona) J. G., zmarłego w wyniku tego zdarzenia, na podstawie art. 52 § 1 kpk wykonywała prawa, które by mu przysługiwały za życia. Jednak stosownie do treści art. 46 § 2 kk, opisaną w tym przepisie nawiązkę można orzec wyłącznie „na rzecz pokrzywdzonego”, co oznacza, iż zasądzenie tego środka karnego możliwe jest wyłącznie na rzecz osoby bezpośrednio pokrzywdzonej czynem sprawcy. Oznacza to, że przeciwieństwie do obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (o jakich mowa w art. 46 § 1 kk), nie istnieje możliwość zasądzenia tej nawiązki na rzecz osoby innej, aniżeli bezpośredni pokrzywdzony (w tym również na rzecz jego osoby najbliższej). Sąd Okręgowy aprobuje analogicznej treści poglądy, jakie w tej materii wyraziły: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 października 2010 r. (IV KK 46 / 10, opubl. L.) oraz Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r. (IV AKa 48 / 11, opubl. L.), z których wynika, iż orzeczenie takiej nawiązki nie jest możliwe w przypadku skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, jakim jest występki z art. 155 kk z takimi właśnie następstwami. Takie samo stanowisko zaprezentowane zostało w komentarzu do art. 46 kk w: Kodeks Karny. Komentarz, red. prof. dr hab. A. G. (2), prof. dr hab. K. W., Rok wydania: 2012, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 1, opubl. L., gdzie stwierdzono, iż „zachowuje aktualność stanowisko SN, w którym stwierdzono, że „zakres szkód określonych w przepisie § 2 art. 46 kk wskazuje jednoznacznie, że jedynym uprawnionym podmiotem jest pokrzywdzony sensu stricto. Tzw. strony zastępcze, czyli osoby wstępujące w prawa zmarłego pokrzywdzonego (art. 52 § 1 kpk) realizują prawa zmarłego, lecz występują we własnym imieniu, bowiem zajęły miejsce zmarłego pokrzywdzonego, który nie jest już podmiotem prawnym. Zatem w wypadku śmierci pokrzywdzonego wykluczyć należy możliwość orzeczenia nawiązki z art. 46 § 2 kk na rzecz innej uprawnionej osoby” (zob. post. SN z 3.1.2006 r., III KK 264/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 23; zob. także A. Marek, T. Oczkowski, [w:] Melezini (red.), System, s. 715) ”.

Po uchyleniu tego rozstrzygnięcia, orzeczona wobec oskarżonego nie może być uznana za rażąco surową. Jest ona proporcjonalna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Uwzględnia w dostatecznym stopniu okoliczności obciążające, jak i odciążające które mają wpływ na wymiar kary.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.